

Wszystko wiążę się z Nicolasem Burdisso. Środkowy obrońca z Argentyny jest na wylocie i trzeba czekać na zespół, który go przyjmie i będzie gotowy pokryć wysokie wynagrodzenie: jak podaje w dzisiejszym wydaniu *Corriere dello Sport*, Roma monitoruje teren, aby zablokować ewentualnego zmiennika Bandyty.

Nazwiska są te same, od Heitingi do Zoumy. W ostatnich godzinach wraca nazwisko brazylijskiego piłkara, który byłby gotowy być rezerwowym dla Benatii i Castana: mowa o Rafaelu Toloï, starym znajomym Sabatiniego z plotek transferowych, który rozwija się sezon po sezonie, w zespole Sao Paolo. 23 lata, z włoskim paszportem, Toloï może być używany również na boku obrony. Graczem interesuje się też Milan.

W oczekiwaniu na oficjalne ruchy, Romie wciąż oferowani są piłkarze: Francisco Cerro z Velez (środkowy pomocnik) i Salih Ucan z Fenerbahce (trequantista) to ostatnie propozycje. Sabatini jest jednak skoncentrowany na Sanabrii, który jest gotowy do przejścia do stolicy za 3 mln euro.

Autor: abruzzo